

Mieczysław Miazga

Kształtowanie się społeczności w mieście o szybkim rozwoju : możliwości zastosowania wyników badań socjologicznych w praktyce

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 35, 169-177

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW MIAZGA – LUBLIN

KSZTAŁTOWANIE SIĘ SPOŁECZNOŚCI W MIEŚCIE O SZYBKIM ROZWOJU. MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA WYNIKÓW BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH W PRAKTYCE

Treść: Niektóre problemy terminologiczne i teoretyczne. – Socjologiczne badania procesów integracyjnych w Łęcznej. – Najważniejsze wyniki badań. – Uwarunkowania pomyślnego przebiegu procesów integracyjnych. – Uwagi końcowe.

1. NIEKTÓRE PROBLEMY TERMINOLOGICZNE I TEORETYCZNE

Badacze przemian współczesnych społeczeństw konstatują niekiedy rozpad w wysoko rozwiniętych społeczeństwach tzw. społeczności lokalnych. Pogląd taki znajduje m. in. wyraz w teoriach „społeczeństwa masowego”, „społeczności bezlokalnych”, „pustej przestrzeni”; częściej jednak diagnozowane są przez socjologów miasta symptomy procesów reintegracji czy też transformacji społeczności lokalnych¹, które – mówiąc najogólniej – polegają na przekształcaniu się tradycyjnej organizacji terytorialnych zbiorowości, wzroście roli wtórnych, rzeczowych stosunków społecznych i ich współistnieniu ze stosunkami osobowymi.

Ilekróć mówi się o społecznościach lokalnych, tylekróć pojawia się zagadnienie, które w literaturze polskiej od czasów L. Krzywickiego określane jest najczęściej terminem „więź społeczna”. W języku socjologicznym innych krajów na oznaczenie zjawisk wiązania się jednostek w grupy używa się przeważnie pojęcia „integracja”. W odniesieniu do obu tych terminów występują zresztą podobne, liczne kontrowersje².

¹ Zob. J. Turowski, *Społeczność lokalna*, „Studia Socjologiczne”, 1977, nr 3(65).

² Zob. np. M. Malikowski, *Pojęciowo teoretyczne aspekty kontrowersji wokół istoty więzi społecznej*, „Studia Socjologiczne”, 1979, nr 4(75).

Spółeczna integracja – pojmowana bądź jako proces przekształcania się zbiorów jednostek we wspólnoty czy zrzeszenia, bądź jako stan: zwartości, spójności, wzajemnej zależności, współdziałania, a także identyfikacji członków z grupą – stanowi przedmiot zainteresowań socjologów w różnych krajach świata. Literatura w tej dziedzinie – od początków naukowej refleksji nad społeczeństwem – charakteryzuje się obfitością teoretycznych analiz i rozważań; zagadnienie to zajmuje bowiem jedno z kluczowych miejsc w socjologii, a w socjologii miasta stanowi – jak stwierdza R. König – „centralny problem przedmiotu”. Zwraca jednak uwagę nieproporcjonalnie mała liczba empirycznych badań w tej dziedzinie, a przede wszystkim fakt, że – obejmując różne płaszczyzny i aspekty – używały one pojęcia integracji (bądź więzi społecznej) w nieporównywalnych znaczeniach, zachowując zaledwie w przybliżeniu zgodność z ogólną, intuicyjną jego ideą. Być może działo się tak dlatego, że szereg teoretycznych koncepcji społecznej integracji (np. G. C. Homansa czy T. Parsonsa) cechuje się tak wysokim stopniem ogólności, że próby operacjonalizacji i zastosowania ich w konkretnych badaniach są raczej skazane z góry na niepowodzenie.

Nie jest w tym miejscu ani możliwe, ani potrzebne omawianie spotykanych w literaturze – co najmniej kilkudziesięciu – sposobów rozumienia integracji, ujmujących poszczególne elementy, a niekiedy tylko symptomy spójności i współpracy jednostek i grup. Można natomiast – zgadzając się z W. Jacherem³ – wyróżnić dwie podstawowe ich grupy: w pierwszej ujmowane są „aksjono-afektywne”, czyli emocjonalne aspekty integracji; w drugiej – „socio-operacyjne”, a więc dotyczące „obiektywnych” elementów integracji – kooperacji, wzajemnej komunikacji itd. Syntetycznym sformułowaniem tego drugiego stanowiska jest koncepcja społecznej integracji opracowana przez W. S. Landeckera⁴, który wychodzi z założenia, iż „stosunkowo mało ważna wydaje się odpowiedź na pytanie: co to jest integracja? Jeśli takie pytanie w ogóle się stawia, to jedynie po to, by następnie zapytać: jak integrację można mierzyć? Ale i to pytanie – pisze dalej Landecker – nie interesuje nas samo w sobie, lecz jako wprowadzenie do właściwych problemów badawczych, takich jak: w jakich warunkach wzrasta społeczna integracja? w jakich warunkach maleje?, jakie są następstwa wysokiego stopnia integracji?, jakie są następstwa niskiego stopnia integracji? W socjologii istnieje potrzeba podstawowych badań w tym kierunku”⁵. Następnie amerykański socjolog proponuje rozbić tę kategorię na możliwie dużo podkategorii i posługiwać się nimi jako zmiennymi w celu poszukiwania pomiędzy nimi zależności oraz ustalania dla nich uwarunkowań.

³ W. J a c h e r, *Zagadnienie integracji systemu społecznego. Studium z zakresu teorii socjologii*, Warszawa 1976.

⁴ W. S. L a n d e c k e r, *Types of Integration and Their Measurement*, [w:] *The Language of Social Research. A Reader in the Methodology of Social Research*, Glencoe 1957.

⁵ Tamże, s. 19.

Znając zaś wspólne dla poszczególnych podkategorii uwarunkowania, można formułować uogólnienia na wyższym poziomie abstrakcji, a ponadto – co trzeba podkreślić – stworzona będzie podstawa do wysuwania wniosków praktycznych.

Typologię integracji Landecker przeprowadza opierając się na założeniach, że z socjologicznego punktu widzenia najmniejsze jednostki życia społecznego stanowią z jednej strony wzorce kulturowe (cultural standards), a z drugiej – ludzkie jednostki i ich zachowanie. Stanowi to kryterium typologii integracji, można bowiem mówić o integracji pomiędzy wzorcami (integracja kulturowa), wzorcami i zachowaniami ludzkich jednostek (integracja normatywna) oraz pomiędzy ludzkimi jednostkami. Zintegrowanie jednostek może być dwojakiego rodzaju, mianowicie w tym sensie, że istnieją pomiędzy nimi kontakty (integracja komunikacyjna) oraz wymiana usług, czyli podział pracy (integracja funkcjonalna).

Tak zarysowana koncepcja społecznej integracji stwarza relatywnie najszersze perspektywy interpretacyjne, dostarczając bardziej adekwatnych ram teoretycznych do badania procesów przekształcania się zbiorowości terytorialnej w społeczność, aniżeli najczęściej stosowana w polskich badaniach miast szybko rosnących kategoria „adaptacji”, która nie uwzględnia tak ważnych aspektów życia jednostek i grup, jak koordynacja i współpraca i zakłada jednostronność procesu przystosowywania się do czegoś już istniejącego i nie podlegającego zasadniczym zmianom.

2. SOCJOLOGICZNE BADANIA PROCESÓW INTEGRACYJNYCH W ŁĘCZNEJ

Landeckerowska koncepcja integracji została wykorzystana w badaniach procesów kształtowania się nowej społeczności w mieście Łęcznej⁶, które charakteryzuje się względnie szybką rozbudową i systematycznym napływem różnych kategorii ludności; przewidywane jest ono na główny ośrodek Centralnego Rejonu Węglowego LZW. Procesy integracji obejmują heterogeniczne grupy mieszkańców, różniących się pochodzeniem i tradycjami – kulturowymi, regionalnymi, wiejskimi i wielkomiejskimi, jak również dotychczasowymi doświadczeniami w poważnie zmienionych warunkach życia dla każdej z wyróżnionych kategorii mieszkańców, to znaczy:

- 1) zasiedziałyh łącznian, dla których zamieszkiwane miasto poddane jest gruntownym przemianom;
- 2) ludności napływającej z Lubelszczyzny – przeważnie pochodzenia wiejskiego;

⁶ Socjologiczne badania na obszarze Lubelskiego Zagłębia Węglowego prowadzone są od 1976 r. w lubelskim Zakładzie Instytutu Kształtowania Środowiska, początkowo w ramach problemu węglowego 01.6, a następnie problemu resortowego MGIE nr 120.

3) przybyszów z Górnego Śląska oraz

4) z innych regionów kraju, dla których to kategorii nowy ośrodek jest – w stosunku do dotychczas zamieszkiwanych – mniej wielkomiejski, odmienny ze względu na lokalne tradycje, styl życia i kontekst całego regionu.

Akceptując zaproponowane przez Landeckera kategorie pojęciowe, skonstruowano dla każdej z wyróżnionych płaszczyzn społecznej integracji odpowiednie wskaźniki, za pomocą których można było rejestrować i mierzyć stopień integracji w każdej z płaszczyzn.

1. W zakresie integracji kulturowej badano stopień zgodności uznawania orientacji życiowych, wartości oraz norm składających się na role: mieszkańca miasta, pracownika oraz członka rodziny.

2. Integracja normatywna, oznaczająca stopień przestrzegania uznawanych norm, mierzona była za pomocą indeksu przestępstw i wykroczeń (wskaźnik negatywny), a także stopniem aprobowania kontroli społecznej i gotowości do przestrzegania wspólnych norm.

3. Integracja funkcjonalna, rozumiana jako stopień wykonywania zadań na rzecz miasta przez jednostki oraz grupy, organizacje, instytucje itd. – zapewniających jego funkcjonowanie, mierzona była m. in. za pomocą następujących wskaźników: poziom rozwoju instytucji, urzędzeń, organizacji społecznych oraz uczestnictwo w nich mieszkańców; ponadto szczególnie ważnym wskaźnikiem były formułowane przez mieszkańców oceny funkcjonowania miasta jako środowiska mieszkalnego.

4. W zakresie integracji komunikacyjnej zastosowano takie wskaźniki, jak: intensywność kontaktów z ogółem mieszkańców, faktyczne stosunki międzygrupowe, stopień występowania wzajemnych uprzedzeń, skłonność do izolacji, a także gotowość do współpracy przedstawicieli odmiennych kategorii.

Zakresy wyróżnionych powyżej płaszczyzn integracji, odniesione do badania zbiorowości terytorialnej, zdają się jednak głęboko ograniczać pojęcie integracji, zubażając je poprzez pomijanie komponentu emocjonalnego, który w życiu jednostek i ich zachowaniach odgrywa istotną, niekiedy decydującą rolę. Warto przy tym dodać, że sam Landecker zastrzega się, iż wyróżnione przez niego podkategorie integracji „muszą być traktowane jako kategorie tymczasowe, prowizoryczne. Mogą okazać się użyteczne, ale mogą również w toku badań wykazać potrzebę modyfikacji”⁷. Stąd też dla uzyskania pełnego, „całościowego” punktu widzenia, uznane zostało za niezbędne wzbogacenie powyższych czterech płaszczyzn o piątą.

5. Integracja w płaszczyźnie emocjonalnej, czyli stopień uczuciowego wiązania się mieszkańców z miastem i współmieszkańcami (stopień przywiązania, trwałe wiązanie losów własnych i losów swoich dzieci z miastem, poczucie dumy oraz identyfikacji z miastem oraz przestrzenią miejską i in.).

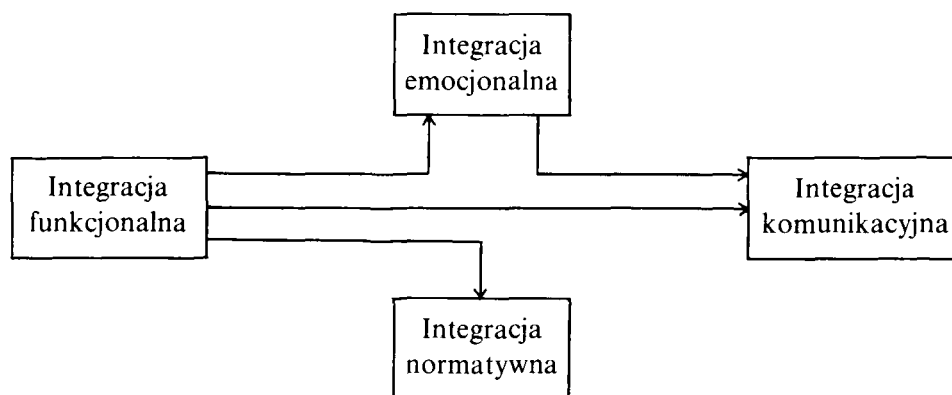
⁷ W. S. L a n d e c k e r, *op. cit.*, s. 20.

Badania w Łęcznej przeprowadzone zostały w 1979 r. i opierały się na bogatym, wzajemnie uzupełniającym się materiale źródłowym (dane sprawozdawcze i statystyczne z różnych instytucji, urzędów i organizacji, dokumenty i protokoły, pamiętniki, wywiady informacyjne, dane z wcześniejszych badań), przy czym główną podstawę empiryczną stanowiły badania ankietowe w formie wywiadów z kwestionariuszem na próbie (o charakterze warstwowym) ogółu mieszkańców w wieku 17–70 lat. Próba zrealizowana liczyła 522 osoby.

3. NAJWAŻNIEJSZE WYNIKI BADAŃ

W analizie wyników badań posłużono się szeregiem wskaźników zespolonych, z których każdy niejako podsumowywał kilka indykatorów szczegółowych, co pozwalało na uchwycenie uogólnionego obrazu postaw respondentów w zakresie poszczególnych zagadnień. Niektóre spośród nich potraktowane zostały jako podstawowe wskaźniki wyróżnionych wcześniej płaszczyzn integracji, co – zgodnie z propozycją Landeckera – umożliwiało poszukiwanie zarówno wzajemnych zależności, jak i wspólnych uwarunkowań. Z zabiegu tego zrezygnowano jedynie w odniesieniu do integracji w płaszczyźnie kulturowej, w ramach której nie skonstatowano istotnych rozbieżności. Płaszczyzna ta stanowi więc niejako „korzystne tło” dla procesów integracyjnych, dokonujących się w innych płaszczyznach.

Analiza zależności statystycznych pomiędzy zespolonymi wskaźnikami doprowadziła do podstawowych ustaleń z zakresu problematyki integracji społeczności miejskiej. Okazało się bowiem, że pomiędzy poszczególnymi płaszczyznami integracji występują istotne związki. Mianowicie integracja funkcjonalna warunkuje integrację emocjonalną, a poprzez nią – jak również bezpośrednio – wpływa na integrację komunikacyjną. Ponadto niski poziom integracji funkcjonalnej wywoływać może dezintegrację normatywną. Schemat zależności przedstawia się następująco:



Ustalenie powyższe ma znaczenie nie tylko teoretyczne. Wynika z niego przede wszystkim niezwykle ważny wniosek praktyczny; można mianowicie stwierdzić, iż prawidłowe funkcjonowanie miasta i zaspokojenie potrzeb mieszkańców z zakresu szeroko pojętego środowiska mieszkalnego stanowi kardynalny, wstępny warunek przekształcania się zbiorowości terytorialnej w społeczność, której członkowie – emocjonalnie związani z miastem i współmieszkańcami, pozbawieni wzajemnych uprzedzeń, powiązani siecią stosunków społecznych, będą stosowali się do wspólnie uznawanych norm i reguł współżycia społecznego.

Badania pozwoliły również odpowiedzieć na dalsze postawione przed nimi pytania, mianowicie określone zostały czynniki – poza zadowalającym wyposażeniem i funkcjonowaniem miasta – sprzyjające pomyślnemu przebiegowi procesów integracyjnych. Pierwszą ich grupę stanowią zawarte wcześniej więzy bądź z samym miastem, bądź z regionem, w którym jest ono zlokalizowane (w tym przypadku chodzi o Łęczną i Lubelszczyznę) – poprzez wychowanie i długotrwałe zamieszkiwanie, a także pochodzenie ze środowisk o podobnym poziomie urbanizacji. Niezależnie od nich występuje grupa wspólnych uwarunkowań, o których można powiedzieć, że charakteryzują się pewną podatnością na „regulowanie” poprzez kształtowanie przestrzeni, prowadzenie odpowiedniej polityki itd.; są nimi np. wspólne zatrudnienie, wyższy dochód na osobę w rodzinie, wyższy poziom zawodowy i inne.

4. UWARUNKOWANIA POMYŚLNEGO PRZEBIEGU PROCESÓW INTEGRACYJNYCH

Szereg uzyskanych wyników badań – podobnie jak przytoczone powyżej – charakteryzuje się nie tylko walorami poznawczymi, ale również bezpośrednią przydatnością w praktyce, zwłaszcza dla polityki społecznej i planowania przestrzennego. Znając przedstawione powyżej wspólne uwarunkowania poszczególnych płaszczyzn integracji można stwierdzić, iż objęcie wszystkich kategorii mieszkańców szybko rosnącego miasta szkoleniem przystosowującym do odpowiednich zawodów sprzyjałoby wielotorowo integracji międzygrupowej. Wzrastałyby bowiem poziom zawodowy, zwiększałyby się szanse wspólnej pracy, jak również wzrostu dochodów – dzięki zatrudnianiu mężczyzn w zawodach atrakcyjnych materialnie (górnictwo), a kobiet w różnych dziedzinach usług, których rozwój odciążałby z kolei ogół kobiet od szeregu prac domowych, umożliwiając im podejmowanie pracy. Jednocześnie stanowiłoby to skuteczne zapobieganie nadmiernemu różnicowaniu się sytuacji ekonomicznej różnych kategorii mieszkańców, będącemu jedną z istotniejszych przeszkód w procesach integracyjnych, następowałaby poprawa funkcjonowania miasta w zakresie usług dla ludności itd.

Względnie łagodny przebieg imigracji do Łęcznej (tempo wzrostu liczby mieszkańców znacznie mniejsze od planowanego) i uniknięcie gwałtowności

zmian demograficznych okazały się czynnikiem sprzyjającym integracji w płaszczyznach funkcjonalnej i normatywnej. Jeśli chodzi o pierwszą płaszczyznę – rozwój instytucji i urzędzeń obsługujących mieszkańców z trudem nadała za przyrostem liczby mieszkańców, pomimo zwolnionego tempa imigracji. W płaszczyźnie normatywnej zaś – dzięki uniknięciu gwałtowności zmian – proces integracji polegał, jak dotąd, na stopniowym poddawaniu się i akceptowaniu przez ludność napływową względnie silnej lokalnej kontroli społecznej. Również wysoka zgodność w uznawaniu, a zwłaszcza w skłonnościach do przestrzegania wspólnie uznawanych norm, może być uznana za rezultat dotychczasowego współżycia przybyszów z miejscowymi właśnie dlatego, że tubylcy nie zostali gwałtownie zmajoryzowani przez ludność napływową. Niewielkie, aczkolwiek wyraźnie dostrzegalne nasilenie się zjawisk patologicznych (zwłaszcza przestępczości przeciwko mieniu oraz chuligaństwa) było zbieżne z okresowym, zwiększonym napływem ludności. Można więc stwierdzić, że w szybko rosnącym mieście przyrost liczby mieszkańców winien następować stopniowo, to znaczy w takim tempie, aby w każdym etapie swego rozwoju miasto stanowiło sprawnie działający organizm wielofunkcyjny.

Planowany szybki rozwój rejonu rozbudził – jak wynika z kilku wcześniejszych badań – silne nadzieje i oczekiwania ludności miejscowej i napływowej, które zarówno obiektywnie, jak i w odczuciu ludności, nie są realizowane. Powoduje to pojawianie się symptomów stale narastających rozczarowań, a w tym kontekście szczególnej wagi nabiera problem względnej egalitaryzacji warunków życia, poczucie bowiem upośledzenia stanowi jedną z najważniejszych przeszkód w procesach integracyjnych, wywołując wzajemne uprzedzenia i skłonności do „zamykania się” w ramach własnej grupy. Niedopuszczalne jest – jak powszechnie uważają mieszkańcy – tworzenie jakichkolwiek urzędzeń innych niż ogólnodostępne, szczególnie zaś pożądane – zapewnienie względnie równomiernego udziału wszystkich mieszkańców w korzyściach płynących z rozwoju miasta.

W badanym ośrodku nieliczne miejsca styczności przestrzennych – niezwykle ważnych dla międzygrupowych kontaktów – wykazują dużą zbieżność z obiektami, czy fragmentami miejskiej przestrzeni, określanymi przez ludność jako miejsca identyfikacji z miastem. Nasuwa się w związku z tym konkluzja, że ważnym czynnikiem pomyślnego przebiegu integracji jest nieprzerwane wyposażenie miasta w odpowiednie urządzenia, które łącząby funkcje centrum miasta – stanowiącego w odczuciu wszystkich mieszkańców „wspólną własność” – oraz miejsc styczności międzygrupowych i identyfikacji z miastem, a przed wzniesieniem nowych – systematyczna modernizacja tych obiektów, które spełniają powyższe funkcje tradycyjnie. Ludność napływowa, zwłaszcza ze Śląska i innych obszarów wysoko zurbanizowanych, często określa jako miejsce identyfikacji z Łęczną cały układ przestrzenny miasta z malowniczymi dolinami rzek Wieprza i Świnki. Jest to warte podkreślenia z tego względu, że walory krajobrazowe i przyrodniczo-klimatyczne tego miasta stanowią dla nich jedyny

czynnik kompensujący odczuwane obecnie liczne niedostatki w zakresie wyposażenia i funkcjonowania Łęcznej jako środowiska mieszkalnego. Troska o zachowanie tych wartości współwystępuje z silnym deklarowaniem potrzeb wyższego rzędu. Niewątpliwie więc czynnikiem sprzyjającym stabilizacji mieszkańców w mieście będą takie rozwiązania urbanistyczne, które łączyłyby podstawowe walory wielkomiejskości z walorami przyrodniczymi.

Istotnym czynnikiem sprzyjającym integracji ludności napływowej jest długość okresu zamieszkiwania w mieście; jednak wpływ ten odnosi się jedynie do sfery życia prywatnego, ograniczając się do płaszczyzn integracji emocjonalnej i komunikacyjnej, nie dotyczy zaś organizacyjnych form współdziałania, które występują w minimalnym zakresie. Sporadyczne inicjatywy szkoły, ośrodka kultury, organizacji młodzieżowych, kościoła, napotykały przeważnie na nieufność i bierność mieszkańców. W odniesieniu do rdzennych łęcznian częściowo można to wyjaśnić warunkami lokalnymi (kupieckie tradycje, brak czasu ludności w znacznej części rolniczej itd.), jednak badania wykazały we wszystkich kategoriach mieszkańców niemal powszechny wówczas brak wiary w autentyczność życia publicznego. Podnoszona była przez respondentów nieefektywność i pozorowanie działań organizacji społecznych, brak wsparcia ze strony władz dla oddolnych inicjatyw, fikcyjność programów nie wychodzących nigdy ze sfery zamierzeń itd. Z drugiej natomiast strony większość mieszkańców deklarowała potrzebę działań społeczno-samorządowych i postawy dyspozycyjności do pracy społecznej – ale konkretnej i efektywnej. Z takimi postawami skorelowana była zwiększona intensywność kontaktów społecznych, a ich występowaniu sprzyjał z kolei wyższy stopień poinformowania o mieście i rejonie, decyzjach, planach rozwoju itd. A więc kolejnym czynnikiem warunkującym pomyślny przebieg procesów integracyjnych jest zapewnienie pełnej, rzetelnej informacji oraz stworzenie możliwości faktycznego wpływu mieszkańców na podstawowe decyzje związane z ich własną przyszłością, czyli – inaczej mówiąc – zapewnienie mieszkańcom podmiotowej roli we współgospodarowaniu i planowaniu rozwoju miasta.

Wspomniana wcześniej konstatacja w wyniku badań braku zasadniczych różnic, a wręcz przeciwnie – raczej wysokiej zgodności w zakresie uznawanych wartości i norm przez poszczególne grupy pochodzenia regionalnego, jak również przez kategorie wyróżnione ze względu na inne cechy, również może implikować wnioski praktyczne. Zgodne bowiem wartościowania przedmiotów czy stanów rzeczy mogą i przeważnie powinny być traktowane jako społeczne postulaty, adresowane do dysponenta środków sprzyjających realizacji pożądanych wartości; z reguły jest nim państwo, niekiedy zaś różne rodzaje władzy niższych szczebli. Przykładem może tutaj być stwierdzone w badaniach bardzo częste umiejscowienie dobra rodziny na szczycie hierarchii wartości, co uznać można za wyraz niemal powszechnie odczuwanej potrzeby „rodzinocentryczności” w polityce społecznej, mieszkaniowej, płacowej itd., którą prowadzi państwo. Ponadto podkreślenia wymaga powszechność (wspomnianych już)

dążeń do demokratyzacji życia społecznego, a następnie przeciwstawiania się nieuzasadnionym przywilejom jednych kosztem innych. Ta – ogólnie ujmując – idea równości społecznej odnoszona jest nie tylko do ludzkich jednostek, ale także do całych ośrodków osadniczych, a w ich ramach poszczególnych części. W pierwszym przypadku chodzi o to, że nieharmonijny rozwój regionu doprowadza do sytuacji, iż (na skutek ograniczonych możliwości ekonomicznych) rozwój jednych ośrodków dokonuje się za cenę pogłębiania upośledzenia innych, w drugim – o znane z wielu badań zjawisko społeczno-przestrzennej segregacji w „nowych” i „starych” – degradowanych częściach miasta.

Analiza uznawanych norm, dotyczących ról: członka rodziny, mieszkańca miasta oraz członka grupy pracowniczej, ujawniła pewną odmienność kulturową ludności związanej poprzednio z Górnym Śląskiem (zwłaszcza w zakresie norm składających się na role rodzinne), jednak generalnie poszczególne normy uzyskiwały wysoki stopień zgodnej akceptacji. Szczególną uwagę zwraca niemal powszechne potępienie w miejscu pracy – „podkradania”, „objiania się”, „niesolidności” itp. Jednakże część badanych (niespełna co dziesiąty) deklarowała zasadę, że pracę należy wykonywać minimalnym nakładem sił, pozorując ją jedynie wobec zwierzchników; postawy takie wykazały istotną zbieżność z najniższymi dochodami przypadającymi na osobę w rodzinie (nie są one zależne od takich ważnych cech, jak: wysokość zarobków, wiek, wykształcenie itd.). Można więc stwierdzić, że wysokość dochodu wystarczająca na utrzymanie rodziny istotnie warunkuje pożądane postawy wobec pracy zawodowej. Inaczej mówiąc – niezapewnienie pracownikowi takich zarobków, które pokrywałyby w jego odczuciu „minimum socjalne” na osobę w rodzinie, może wywoływać i w jego świadomości usprawiedliwiać postawy pozorowania pracy, niesolidności itd.

5. UWAGI KOŃCOWE

W powyższej prezentacji badań z zakresu socjologii miasta skoncentrowano się na kilku przykładowo wybranych wnioskach, które mogą być bezpośrednio przydatne w praktyce. Ze względu na to, że pola zainteresowań socjologa oraz polityka, planisty czy urbanisty nie pokrywają się, a tylko częściowo na siebie zachodzą, przedstawiono zarówno zarys ram teoretycznych przeprowadzonych badań, jak i pewne elementy socjologicznego „warsztatu” dochodzenia do zasadnych twierdzeń. Podstawowym celem artykułu było bowiem nie tyle wypunktowanie zaleceń dla praktyki, ile raczej próba ukazania jednego ze sposobów „przekładu” empirycznych ustaleń o większej lub mniejszej wartości poznawczej – uzyskanych w wyniku badań nie wykraczających poza kompetencje socjologa – na język bądź norm instrumentalnych, bądź innych sformułowań przydatnych dla urbanistów, polityków i lokalnych decydentów.